Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 6 marca 1905. Nr 60.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne
2 ct. (4 hal.)
PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.
Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
Wiadomości ostnie, telefoniczne i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.
„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

TELEGRAMY „NOWIN".

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie. **Wszystkie fabryki porozumiały się z robotnikami.** Ze służbą tramwajową nie osiągnięto porozumienia.

Nowy gubernator warszawski.

Petersburg. Reskrypt carski zwalnia **jenerała Czertkowa ze względu na stan zdrowia ze stanowiska jenerał-gubernatora i komendanta warszawskiego okręgu wojskowego** i przydziela go w uznaniu przeszło 50 letniej pełnej poświęcenia służby do świty carskiej. Reskrypt carski ogłasza dalej nominacyę hetmana dońskich kozaków jenerała lejtnanta **Maksymowicza** na jenerał gubernatora warszawskiego.

Rzeź w fabryce Poznańskiego.

Petersburg Pet. aj. tel. donosi o niepokojach w fabrykach Poznańskiego w **Łodzi**. Skoro tłum uciekł przed napierającymi kozakami, wiele osób wpadło do stawu. **24 kobiet utonęło, czterech robotników zabitych W szynku położonym w pobliżu kantoru fabrycznego eksplodowała bomba. Gospodarz zginął. Szynkownia zupełnie zniszczona. Trzech detektywów zostało zamordowanych. Na poniedziałek oczekują ogólnego strejku.**

Z Rosyi.

Wrażenie ukazów w Petersburgu.

Ukazy carskie uważają powszechnie za dowód zupełnego **bezhołowia na dworze**: Jeden ukaz znosi bowiem drugi. W kołach liberalnych panuje jednak pewna radość, gdyż car przecie raz choć nieśmiało oświadczył się za zwołaniem soboru. Zwolennicy samodzierżawia nazywają postępowanie rządu niemądrem. Trepow był ukazem drugim zupełnie skonsternowany.

Wzburzenie w Petersburgu wcale nie ustaje. Liczba strejkujących ogromnie się zwiększyła i wynosi ogółem w 83 warsztatach **51.604**. Pogłoski o zamierzonych rozruchach okazały się bezpodstawnemi. **Dzień wczorajszy minął spokojnie.**

Strejk w Petersburgu.

Petersburg. Skutkiem strejku, jaki wybuchł w kilku drukarniach dzienniki „Ruś" i „Pet. Wiedomosti" nie wyszły.

Rewolucya na Kaukazie.

Eriwan. Przyszło tu dzisiaj do starć pomiędzy Mahometanami a Armeńczykami. Wiele osób zabitych.

Strejki.

Carycyn. (Gub. Saratowska) Strejk, który wybuchł w Tow. Ural-Wołga, rozszerzył się na wszystkie drukarnie i fabryki. Sklepy są zamknięte. Patrole wojskowe przeciągają ulicami. Robotnicy zachowują się spokojnie.

Zaraza wśród renów.

Irkuck. W tunguzkich tundrach za Turhańskiem wybuchła zaraza wśród renów. Dotychczas padło około 20.000. Wiele ludzi, którzy jedli mięso z chorych renów, umarło.

Kursk. Z okazyi niepokoi, jakie tu miały miejsce dnia 25 lutego, ogłasza gubernator, że zarządził surowe śledztwo z powodu **ostrego obejścia się z uczniami z strony policyi**. Śledztwo prowadzone jest bezstronnie a wynik jego będzie ogłoszony.

Wojna rosyjsko-japońska.

Oficyalne telegramy rządowej ajencyi z pola wojny brzmią rozpaczliwie. — Wprawdzie, zwyczajem rosyjskim, rząd chce i teraz **klęskę zataić** — i w telegramach czytamy ciągle o „odparciu ataków japońskich", ale te same telegramy przyznają, że Japończycy **zbombardowali już wsie pod samym Mukdenem i zyskują ciągle na terenie.** Lada chwila usłyszymy, że weszli do Mukdenu.

Bitwa pod Mukdenem.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi z Mukdenu pod datą 4 bm. godz. 6 rano. Przez dzień wczorajszy prowadził nieprzyjaciel w dalszym ciągu ataki na nasze pozycye na zachód od Mukdenu. W centrum do wieczora utrzymywano tylko ogień działowy. Japończycy atakowali nasze pozycye w Sachopu i dotarli aż do przeszkód z **drutu kolczastego**, zostali jednakże odparci. Nasze lewe skrzydło przy Landolizan odparto dzisiaj o godzinie 4 rano 14 atak japoński. Do wczoraj wieczorem odparły nasze wojska wszystkie ataki japońskie na wąwóz Kutulin. Nieprzyjaciel poniósł wszędzie ciężkie straty. Na prawem skrzydle sroży się walka artyleryi.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi z Mukdenu pod datą 4 bm.: O godz. 7 rano rozpoczęła się na nowo walka na pozycyach **koło Mukdenu** przeciwko oddziałowi jenerała Nogi. Nasze salwy armatnie były silniejsze, niż dnia poprzedniego. Na pozycyach nad rzeką Szak nie nastąpiła żadna zmiana. Trzynasty atak na Kutulin został wczoraj o godz. 8 wieczór odparty. Pagórek putiłowski ostrzeliwali Japończycy przez cały dzień **z dział oblężniczych.** Na prawo od linii kolejowej atakowali Japończycy Liauszupu. Nasze straże przednie **opuściły tę miejscowość** po silnej walce.

Petersburg. Telegram jenerała Kuropatkina z d. 4 bm. donosi: Na zachód od Mukdenu przeszła noc spokojnie. Wczoraj natrafił nasz oddział na północny zachód od Mukdenu, 4 wiorsty od Tasziczan, na nadchodzący z zachodu oddział japoński i przyjął walkę. **Z prawego skrzydła naszej armii nie ma doniesień (!!)** Od rana słychać ogień działowy od Suchuczianu. — W centrum panuje spokój. Japończycy atakowali wczoraj Sachopu i rzucając ręczne granaty doszli aż do drutu kolczastego. Zwrócono na nich działa i zmuszono do cofnięcia się. Na prawem skrzydle koło Kondolinsu odparto wczoraj o 4-tej rano atak japoński. Obok wszystkich naszych pozycyi piętrzą się trupy Japończyków. — Po południu przestał nieprzyjaciel atakować nasze pozycye w Gaotulin, jednakże oczekujemy tam ataku wieczorem. Na lewem skrzydle wczoraj walka ustała. — Zauważono japońskie wojska koło pozycyi w Kudiatsu, które właśnie w tem miejscu się cofały. Podczas wczorajszych walk odnieśli rany jenerał major Szatyłow i pułkownik Górkow. Dzisiaj zauważono przednie straże oddziału nieprzyjacielskiego, obchodzącego nasze prawe skrzydło, między drogą Mukden-Sinmintin a rzeką Hun w oddaleniu 8 wiorst od stacyi Mukden. **Dzisiaj nad ranem wzięli Japończycy Suchuczianu**, jednak nie posunęli się dalej. Także zajęli Japończycy, po silnej walce Lanszanpu.

Marsz nieprzyjaciela na nasze pozycye w Sachopu, rozpoczęty o godz. 5 rano, został wstrzymany. Nieprzyjaciela odparły salwy naszych straży przednich.

O godz. 11 wieczorem i o godz. 1 w nocy ponowili Japończycy atak, zostali jednakże odparci. Wieczorem o godz. 8 odparto 13-sty atak japoński. Japończycy ponieśli znaczne straty. Na pozycye Gaotulin wykonali Japończycy w nocy dwa ataki, zostali jednakże odparci.

Na najskrajniejszem lewem skrzydle minęła noc stosunkowo spokojnie.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi z Mukdenu pod datą 5 bm.: Od wczesnego rana trwa ogień działowy na zachód od Mukdenu. Linia japońskich straży przednich ciągnie się **na 9 kilometrów od Mukdenu** równolegle do linii kolejowej. Japończycy zasypują pociskami wsie, położone **o 4 klm. od Mukdenu.** Rosyjskie i japońskie bateryе zasypują się pociskami tak gęsto, iż chmury dymu zakrywają często cały horyzont.

Generał Stoessel.

Petersburg. Naczelnik miasta wręczył jen. Stoeslowi adres imieniem miasta.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi

z Wiednia. Hr. Ferdynand Zichy był w niedzielę o godz. 11-tej przed południem na jedno-godzinnej audyencyi u cesarza. Po audyencyi oświadczył hr. Ferdynand Zichy, że przedstawił cesarzowi swe zapatrywanie na obecne położenie wewnętrzne polityczne na Węgrzech. Zapatrywania te są zgodne z zapatrywaniami partyi ludowej. Cesarz wyraził życzenie, aby hr. Ferdynand Zichy współdziałał przy rozwiązaniu obecnego przesilenia. O godzinie 12·30 po poł. był u cesarza na jednogodzinnej audyencyi br. Dezydery Banffy. Oświadczył on po audyencyi, że miał sposobność przedstawić cesarzowi znowu swe zapatrywania na położenie. Odniósł on wrażenie, że położenie jest trudnem i że nie może być utworzonym gabinet, któryby nie uwzględnił narodowego punktu widzenia w sprawie wojskowej i w kwestyach gospodarczych.

Po południu o godz. 1·30 przyjął cesarz posła Maksa Falka również na jednogodzinnej audyencyi. Po audyencyi oświadczył pos. Maks Falk, że cesarz jest o położeniu dobrze poinformowany i ocenia położenie na Węgrzech zupełnie objektywnie. Zdaniem posła trudności polegają na tem, że trudno jest bardzo ustalić podstawę dla koalicyjnego programu.

Gapon.

Paryż. Doniesienie aj. Havasa. Na dworcu lyońskim ani też w prefekturze nic nie wiadomo o przybyciu Gapona do Paryża. Sądzą, że w Paryżu Gapona nie ma.

Rzym. Król przyjął prezydyum senatu i Izby i radził z nimi nad przesileniem ministeryalnem.

Co słychać w mieście?

Kraków, 6 marca.

Z teatru miejskiego. „Wilhelminka" Piotra Wolfa, jest karnawałową farsą, która próbuje przybrać szaty psychologicznej komedyi i roztrząsać głębokie problematy. — To, co jest farsą w „Wilhelmince", jest zabawne, co ma być psychologią, jest nudne. Sztuka posiada rolę dla wirtuozki kunsztu scenicznego rolę kobiety, która jest słodką i pełną prostoty u kochanka — a śmiałą, wyzywającą femme du monde w swem otoczeniu salonowem. Rolę tę grała pni Mrozowska świetnie zwłaszcza w drugiej części roli. Cake walk, przez nią odtańczony z elegancką pikanteryą, miał paryską cechę, czego o cake-walku innych pań powiedzieć by nie można.

Piknik techniczny. Dzisiaj w sali hotelu „pod Różą" odbędzie się drugi piknik techniczny który zapowiada się bardzo dobrze. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem. Stroje wizytowe, wstęp 4 kor.

Rozprawa przeciw Balickiemu rozpocznie się jutro, we wtorek, o godzinie 9 rano przed sądem przysięgłych. Trybunałowi przewodniczyć będzie r. Windakiewicz, oskarżać zast. prokuratora dr Tokarz, a bronić adw. dr Herman Seinfeld. Rozprawa potrwa dwa dni, a wstęp dozwolony tylko za biletami, które dzisiaj między godziną 3 a 4 popołudniu wydawane będą w biurze podawczem sądu kraj. karnego.

Zgubiono. Dnia 3 b. m. między godziną 12 a 1 w południe zgubiono na ul. Szpitalnej ważne dokumenta, które dla znalazcy nie przedstawiają żadnej wartości. Znalazca zechce złożyć je w administracyi „Nowin".

Na dochód uczniów pod zaborem rosyjskim odbył się onegdaj w sali „Przyjaźni" wieczorek muzykalno wokalny, urządzony staraniem młodzieży szkół średnich. Zajmujący program zgromadził liczną młodzież z rodzinami, a wskutek tego i dochód był pokaźny. Z programu zasługuje na wymienienie duet uczenic seminaryum naucz. oraz śpiew solowy p. P. Deklamacya p. W. przy akompaniamencie fortepianu wypadła zupełnie poprawnie. Program wykonany był wyłącznie tylko siłami młodzieży. Wieczorek ten o poważnym nastroju zakończył się odśpiewaniem przez wszystkich zebranych na sali pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła". Dochód wynosi blisko 100 kor.

Z karnawału czyli bieda reportera w karnawale.

— To dla pana — powiedział Redaktor, wręczając mi całą paczkę zaproszeń na zabawy sobotnie, gdy przyszedłem do redakcyi. Odebrałem ten prezent i licząc, przekonałem się, iż w tę ostatnią sobotę karawałową odbywa się w małym jeszcze Krakowie tylko 10 zabaw; nadto miałem zaproszenia na Podgórze do sali „Sokoła", gdzie była zabawa klubu maszynistów kolejowych, do Wieliczki na bal „Sokoła", do Tenczynka na bal urzędników browaru etc.

— Wszędzie być nie sposób — pomyślałem sobie — bo przecież „rozejść się" nie mogę, chociaż tego żądają od jednostek policyanci krakowscy, ale spiesząc się, może zdołam być przynajmniej na zabawach miejscowych. Zaczem wlazłszy we frak, puściłem się na pielgrzymkę karnawałową, z której naszym Czytelnikom zdaję krótkie sprawozdanie.

W „Sokole" krakowskim odbywała się zabawa Oddziału kolarskiego. W bardzo pięknie udekorowanej sali zielenią i rozwieszonymi rowerami oraz flagami o barwach narodowych poprowadził pierwszą parą poloneza prezes Towarzystwa, inżynier p. Władysław Turski z panią Skazową. Bardzo ochoczą zabawę, w której brało udział 80 par, prowadził umiejętnie znany krakowski aranżer, p. Karol Kowalski, zaś ładne, chociaż skromne karnety, oraz marki Tow. „Szkoły ludowej" zamiast zwykle używanych kotylionów, sprowadzanych z zagranicy, zadowoliły w zupełności wszystkich uczestników.

W „Ognisku", stow. drukarzy, odbyła się staraniem „Kółka amatorsko-śpiewackiego" zabawa taneczna w 40 par. Tańce prowadził p. Julian Kurowski.

W Resursie urzędniczej odbyła się zabawa taneczna z kotylionem. Do kadryla, aranżowanego przez p. Dawidowskiego, stanęło 120 par, a przygrywała muzyka 56 pułku piechoty.

„Klub maszynistów kolei państwowych w Podgórzu urządził w sali „Sokoła" podgórskiego zabawę taneczną, w której wzięło udział 88 par. Do poloneza, którego aranżował p. Bukowski, stanął pierwszą parą dyrektor kolei państwowych radca Horoszkiewicz z panią wiceprezesową Jarkową, radca Zborowski z panią Liniewiczową, inspektor ruchu Mynarski z p. Polaczkówną, naczelnik ogrzewalni kolejowej p. Wejde z panią Kalinową i t. d. Do zabawy przygrywała muzyka wojskowa 56 pp.

W sali hotelu saskiego urządziło wieczór taneczny „Stowarzyszenie rządowych pomocniczych urzędników kancelaryjnych" pod protektoratem prezydenta sądu wyższego p. Hausnera, który rozpoczął poloneza z panią nadradczynią Wolffową; w drugiej parze postępował wiceprezydent sądu wyższego Stebelski z panną Stefanią Górską, wiceprezesową komitetu balowego, dalej radca dworu Herold z panną Stanisławą Górską, dyrektor biur sądowych Hajdukiewicz z panią Orszulik i t. d. razem 96 par. Aranżował pan Oskar Doening, urozmaicając kadryla na sposób warszawski, a przygrywała muzyka wojskowa 100 pp.

Członkowie „Czeskiej Besedy" bawili się w salach pałacu Spiskiego przy muzyce 56 p. p. Ochocza i wesoła zabawa, urozmaicona nieznanymi u nas tańcami czeskimi, jak „Besedą" (taniec podobny do Lansiera), Straszakiem" i „Sousedską" (polka z figurami) trwała do godziny 7 rano, w której brało udział 44 par.

W hotelu „Union" była zabawa kostyumowa, urządzona przez „Chór robotniczy", w której brało udział około 80 par, przygrywała muzyka strejkujących członków Tow. „Harmonia". W pauzach produkował się „Chór robotniczy" i klub mandolinistów. Kostyumów było bardzo dużo.

Stow. werkmistrzów i urzędników prywatnych urządziło zabawę taneczną z kotylionem w sali p. Faczka. Do poloneza w pierwszych parach stanęli p. Zieleniewski z panią Simlerową, p. Simler z panią Winklerową, p. Winkler z panią Gabrysiową, p. Grabowski z panią Ruffową, p. Kusz z panią Slimkową, p. Slimka z panią Kuszową. Przygrywała muzyka strejkujących członków Tow. „Harmonia".

W hotelu pod „Różą" była zabawa kolejarzy „Samopomoc", na której aranżował p. Stefan Janasz, a przygrywała muzyka 13. pp.

W sali Strzeleckiej odbyła się zabawa Weteranów wojskowych, w której wzięło udział 140 par, a gospodarzem zabawy był p. M. Więczek.

Oprócz powyższych zabaw było mnóstwo prywatnych, bal u bar. Błażowskich, 15 wesel i 5 „kompletów" w znanych krakowskich szkołach tańców — dość powiedzieć, że wędrując nocą z zabawy na zabawę, spotykałem bardzo często jasno oświetlone okna, z poza których przedzierały się tony muzyki i wesołe okrzyki oraz przytupywania rozbawionych tanecznikow.

Ale to wszystko niedługo, tylko dwa dni, a potem, posypawszy głowę popiołem rozmyślać będziemy nad budżetem, który tak długim karnawałem został mocno nadwyrężony.

mh.

Pożar pałacu w Suchej. Pałac Branickich w Suchej spłonął doszczętnie; ocalał tylko sklepiony parter z cenną biblioteką i zbiorami.

Pałac będzie odbudowany.

Nasza straż krakowska po 20-godzinnej usilnej pracy z ogniomistrzem p. Stępińskim na czele, wróciła w sobotę wieczorem.

Kanał wiedeńsko-galicyjski. „Zeit" donosi, iż utworzyło się konsorcyum, które uczyniło rządowi propozycyę wybudowania kanału wiedeńsko-galicyjskiego już w pierwszym okresie budowlanym. Konsorcyum domaga się w zamian, aby pozostawiono mu na szereg lat dochód z używalności kanału, który po owym szeregu lat przeszedłby na własność państwa. Jako korzyści cytuje przedewszystkiem, że przez szybką budowę oszczędzi się 140 milionów kor. interkalarnych procentów.

Różne wiadomości.

Miniaturowe armie. Najmniejszą armię na świecie ma księstwo Monaco, gdzie pełni służbę 5 oficerów, 70 żołnierzy, 50 żandarmów, oraz 20 pompierów. Wielkie księstwo Luksemburskie ma 1 kompanię żandarmów (2 oficerów i 135 żołnierzy), 170 ochotników (6 oficerów). Do ochotników należy też kapela, złożona z 39 ludzi. Republika San Marino ma pod bronią 60 ludzi, a w czasie wojny 900. Najciekawiej przedstawiają się stosunki w republice Liberia, gdzie jest 800 oficerów a 700 żołnierzy.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.